



Warszawa, 19 sierpnia 2021 r.

Pani Agnieszka Lemańska

Szanowna Pani,

*Składam skargę na Panią Monikę Olejnik, prowadzącą program „Kropka nad i” na antenie stacji TVN24, oraz na Pana Radosława Sikorskiego – napisała Pani do REM. Pan Radosław Sikorski komentując wydarzenia w Sejmie obraził Pana Pawła Kukiza nazywając go „durniem” i „sprzedajną szmatą”. Cytuję jego wypowiedź: „Paweł Kukiz jest albo kompletnym durniem, który nie rozumie, co się dzieje, albo sprzedajną szmatą”. Prowadząca program w żaden sposób nie zareagowała na ten obraźliwy komentarz. Rozumiem, że Pani Monika Olejnik nie odpowiada za słowa Pana Radosława Sikorskiego, ale powinna zareagować na wyzwiska. Brak reakcji Pani Moniki Olejnik oznacza zgodę na agresję słowną, wulgarność i szerzenie nienawiści. Na to w telewizji, ani w debacie publicznej nie ma miejsca. Państwo jako Rada Etyki Mediów odpowiadacie za poziom języka w mediach. Powinniście dopilnować, by żaden człowiek nie był w mediach wyzywany, bez względu na swoje poglądy.*

Choć spoczywająca na REM troska, by dziennikarze kierowali się w swoich publikacjach zasadami zapisanymi w Karcie Etycznej Mediów, nie obejmuje zasadniczo dbałości o język medialnej debaty, to jednak ich bliskość przesądziła o tym, iż REM rozpatrzyła Pani skargę punkt po punkcie.

Zacznijmy więc od pierwszego z nich. REM interweniuje, gdy dziennikarz narusza zasady etyczne swego zawodu. Pan Radosław Sikorski był dziennikarzem w latach 1986-1989, autorem reportaży wojennych z Angoli i Afganistanu w prasie brytyjskiej, także laureatem nagrody World Press w kategorii zdjęć reporterskich. Jednak od 1998 (gdy został wiceministrem w polskim MSZ-ecie) jest politykiem, piastował wysokie funkcje - był ministrem, marszałkiem Sejmu, szefował międzynarodowym misjom mediacyjnym, a dziś jest szanowanym za swoją aktywność deputowanym do Parlamentu UE – i, jak przypuszczam, nie będzie miał do REM żalu, iż w jej rozumieniu, po 23 latach nieuprawiania zawodu dziennikarza, dziennikarzem już nie jest. Dlatego REM nie uwzględnia zawartego w skardze zarzutu wobec niego.

Czas na punkt drugi. Napisała Pani jednym tchem – jeśli tak można powiedzieć – że Radosław Sikorski nazwał Pawła Kukiza „durniem i szmatą”, oraz, już zgodnie z prawdziwym brzmieniem cytatu, „kompletnym durniem albo sprzedajną szmatą”. Nie „i i”, lecz „albo”. Pan Paweł Kukiz przekonywał swego czasu na różnych forach, trudno nam stwierdzić, czy nie także w „Kropce nad i”, że nigdy nie stanie się „politykierem”. Wzywał, by nazwać go właśnie „szmatą”, gdyby złamał tę publicznie przez siebie powtarzaną obietnicę. Fala negatywnych reakcji, z jaką spotkała się jego niebezinteresowna zmiana frontu w głosowaniach nad projektem ustawy określanej powszechnie jako lex-TVN, świadczy, że nie dotrzymał solennego przyrzeczenia – i otrzymał to, o co sam prosił, gdyby miało dojść do takiej sytuacji. Dlatego, zdaniem REM, red. Monika Olejnik nie miała powodu, by interweniować po słowach Radosława Sikorskiego o Pawle Kukizie. I też **dlatego jej bierność nie uzasadnia, zdaniem REM zarzutu naruszenia zasad Karty Etycznej Mediów.**

Oczywiście, REM pragnęłaby, aby w debacie publicznej posługiwano się językiem wyrażającym rzeczywistość, lub tylko narzucony przez poczucie przyzwoitości, szacunek wobec adwersarza. Nie nazwiemy go już „parlamentarnym”, bo ten używany w Sejmie stracił charakter wzorca do naśladowania. Znajduje to niestety odbicie w języku polskiego dziennikarstwa, czym REM zmartwiona jest podobnie jak Pani.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkiewicz  
Przewodniczący REM